

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Gazety Angielskie umieściły następujące wiadomości o przyczynach najnowszego zamieszania w Ministeryum, tudzież o obecnem położeniu rzeczy w Madrycie, a to z listów pisanych z tej Stolicy i dochodzących do d. 21. Września: „W dzień po uchyleniu owoych trzech Ministrów cały Madryt był w zadumieniu; nie dla tego iakoby tak nagła zmiana szczęścia, była tam rzeczą niezwykłą; alboż czasem wskrzeszenia Rządu Hiszpańskiego w r. 1814, utraciło miejsca swoje: trzech Ministrów spraw zewnętrznych (Xiążę San Carlos, Cevallos, Pizarro) trzech sprawiedliwości, (Macanaz, Moyano, Queipo de Lano) pięciu Ministrów Skarbu (Gougora, Villamil, Valligo, Salazar, Garay), trzech wojny (Herredia, Ballesteros, Campo-Sagrado) dwóch marynarki (Salagas, Figueroa), a siedemnastu Ministrów Policji (począwszy od Don Echeverria). I Liberalisci, (Liberales) którzy z takim usiłowaniem doprowadzali do skutku powrót Króla, i Serwilisci (Serviles), którzy liberalistów do więzienia wtrącili, doznali równego losu. Lecz i tak kiedy doznają Ministrowie takiego szacunku za granicą i wewnątrz kraju, a iak się do ostatniej chwili zdawało, takiego zaufania od samego Króla, iakie posiadali Ministrowie teraz pochylani. Wiedziano tylko o P. de Garay, iż Duchowieństwo przysięgło się na jego upadek, twierdzą tak przynajmniej o Biskupach w San Jago, Jaen, w Radyxie i Segovii, tudzież o Kantoniku Ostalaza, który z Battuecas miejsca wygnania swojego, utrzymuje ciągłą korespondencyję z Infantem Don Carlos, przez Sekretarza tegoż Magdalena. Zmiana Ministrów zrzadziła, że wielu porzucono z Urzędów, wielu powięziono: Intendent Arragonski, sześciu Kapitanów, trzech Brygadyierów, i Jenerał Zamaniego, wtrąceni zostali d. 9. Września do więzienia Inkwizycyi Saragońskiej, iako wolni mularze i zdraycy; podobnie iako tacy poymani zostali do więzień Inkwizycyi Gallicyjskiej, na dniu 10. Września: Pułkownicy Canellos i Armendaris,

tudzież Kommissarze Languna, Eskolar, i Perez de la Torre, a dobra tych wszystkich na Skarb zabrano. — Na miejsce Gubernatora Gallicyjskiego, Jenerała St. Marc, stanie Jenerał Venegas, który w Meksyku pozyskał tytuł zaszczytny „Margrabiego reunii (poiednania) i Nowey - Hiszpanii.“ Pierwszy jest tak znieawidzonym przez postępkę swoję, iak drugi polubionym. — Słychać że w Gallicyi, osobliwie w Korunnie nie panuje zupełna spokojność; zapewne zaległa wypiata wojska była do tego pobudką; a skutkiem, odwołanie Gubernatora St. Marc. Tym czasem twierdzą, że wszyscy uczestnicy spisku Poliersa będący w więzieniu, niezwłocznie teraz przed Sąd powołanymi zostaną. — Gazeta Dworska Madrycka, nie umieściła ieszcze żadnego artykułu ze Stolicy, ani o Kongressie Akwizgrańskim, ani o okolicznościach tyeczących się Floryd, lecz umieszcza same tylko dawne doniesienia wojenne z Wenezueli lub Meksyku, w których Wicekról rozszerza się niezmiernie, z opisaniem wziętych powstańców pięciudziesiąt zamków. — Zwycięstwo, które odniósł P. Lozano de Torres nad Pizarrem, było ze wszech miar doskonałem; niechęć tych Ministrów względem siebie była tak oczywista, iż kiedy się schodzili w przedpokoju Gabinetu Królewskiego nigdy się nie witali. Tymczasem widoł P. Lozano i Ministra wojny, różnił się tak dalece od widoków owoych nowych trzech Ministrów, że się nie można spodziewać, aby się kiedy porozumieli. Utrzymywano w prawdzie, że w systemacie P. Garaja nie będzie nic odmienionego; lecz wiele poczynionych już kroków, o których głoszą, dowodzi przeciwnie. Nadto nie znamy ieszcze rzeczywistego Ministra przychodów (P. Imaz jest tymczasowym tylko) a przeto, ani też jego systemu. Tymczasem zaprojektowana ma być nowa pożyczka na 80 milionów realów, dla opędzenia bieżących wydatków krajowych i owey wielkiej wyprawy. Udano się w tej mierze do banku San Carlos w Madrycie do towarzystwa Filippinow, i do Kupców Madryckich; Bank San Carlos atoli oświadczył, że własnych akcyonaryuszków zaspokoić nie może; towarzystwo Filippinów, złożyć może tylko część tego, co nań przypada,

a Kupcy Madryccy wskazali Ministróm summy, które odbierać mają od Francyi, Gdy więc niepodobieństwem będzie, pożyczkę tę przywieść do skutku sposobem kredytu iak winnych Narodach, zapewne Summa ta, rozdzielona będzie na podatki istnące, iako podatek dodatkowy. Pieniądz jest coraz rzadszy, papiery krajowe coraz więcej tracą wartości, na papierach Skarbowych (vales) tracić trzeba 73, 80, i 84 na 100; co większa, trudno ie nawet wymienić na pieniądz gotowy. W nie których Prowincyiach jest tylko sama miedź w obiegu, złota mało, a srebro wcale nie. — Zniwa źle wypadły, chociaż dla mnogich zapasów z lat weszłych, cena zboża nie podskoczyła. Handel i przemysł upadły, wyjąwszy rękodzielnie w Katalonii.“

Około wielkiej wyprawy krzątaią się z taką czynnością, iakiey tylko pozwalają skarby wyczerpane. Woyška przeznaczona do tej wyprawy zaczynaią zgromadzać się w Andaluzyi. Względem okrętów transportowych mają wchodzić w układy z Anglią i z Rosyją, co szczególniey odbiła od twierdzenia, iż tak wiele okrętów wygotownią w Kadysie. Zamiast Hrabiego Abisbala (O'Donella) miał Jenerał Freire mianowanym bydź naznaczelnym Dowódcą tej wyprawy; pod nim zaś dowodzić mają Jenerałowie Sarsfield i Cruz Murgeon. Z tej odmiany kontenei są wszyscy. Hrabia Abisbal zasiądzie w Radzie wojenney obok byłego Gubernatora Galicyi, P. de St. Marc. Pierwszy z nich jest Irlandczykiem, a drugi Flanderyzkiem, obadwa zaś służyli przy grenadierach i popisywali się zaszczytnie. — Z tego wewnętrznego położenia rzeczy można sobie wnosić, że nowy tymczasowy Minister przychodów w nieprzyjemnych obrotach znaydować się musi. Postawiony między potrzebami Państwa a przykładem swoiego poprzednika, nie śmie uczynić żadnego kroku stowiącego; a niecierpliwość Publiczności naznacza mu już następcę. Toż samo słyhać o nowym Ministrze spraw zagranicznych; P. Casa Jryio, którego poprzednik P. Pizarro powołał był do Madrytu, celem proponowania go Królowi na Deputowanego do Akwizgranu; pogłoska naznacza mu za następcę pewnego zgrzybiatego dyplomatyka, który z widowni Świata uchylił się na ustronie klasztorne. Wszelako są to same tylko domysły. — P. Garay przybył do Saragossy, gdzie Król poruczył mu znowu dyrekcyję nad hanatem, którą miał sobie zleconą ieszcze przed wyniesieniem go na Ministra. Nie tak przyjaźnie traktowanym jest P. Pizarro; zostaje bowiem pod ścisłym dozorem, a nawet słyhać że przeciwko niemu process wytoczyć mają. Hrabia Montijo zostaje wciąż ieszcze na wygnaniu w Burgos.—

Xiążęta Alagon i S. Fernando, tudzież Margrabia Pannonrostro, dostaną znaczne summy ze sprzedaży dóbr we Florydzie, które im Król podarował. — Brzegi Hiszpanii i Portugalii obleżone są prawie przez korsarzy, którzy w obliczu Lizbony zabierają okręty, a przecież tamedzyny liniowoy okręt Vasco de Gama nie pierwey otrzymał rozkaz do wypłynienia na morze, dopóki ieden okręt żeglujący z Indyy wschodnich zabranym nie został. — Wiadomość, że Wice-Król Peruwiański udał się w układy o wymianie zabranych w Chili ienców woiennych, niechętnie przyjętą została w Gabinetcie Madryckim, poczytują to bowiem za ublżenie dostojności Królewskiej.“

Wielka Brytania i Irlandyia.

Prezydent miasta Dublinia dawał niedawno wielką ucztę, na której nowomianowany Sekretarz Stanu dla Irlandyi, P. Charles Grant, iako herold tollerancyi religiyney i iako przyjaciel wyzwolenia (emancypacyi) Katolików, wprowadzonym został. Uczta ta dała powód do inney uczy, cechującey nieszczęsnego ducha stronictwa i nienawiści religiyney, która żyzną Irlandyję ustawicznie dręczy. Druga ta uczta była u P. Wite, Szeryfa (Sędziego) w Dublinie, gdzie podczas teatru za zdrowie P. Granta, nowego Sekretarza Stanu, orkiestra zanuciła melodyę upodobanej piosnki stronictwa Orańskiego czyli Protestantkiego: „croppies lie down“, w której toż stronictwo naydotkliwiey wyszydza Katolików, a której grania Prezydent miasta niedawno był zabronił. Bractwo Orańskie nie poprzestało na iednym odegraniu tej piosnki, lecz kazało ją sobie powtarzać po kilka razy. Starszy gminny P. Arthur wznosił toast „Pamiętka chwalebney bitwy Wilhelma zwycięzcy Katolików!“ Prezydent miasta oświadczył się przeciwko temu toastowi, ale go zakrzyczano, i grano znowu ową piosnkę szyderską, a pare nietoleranckich bohaterów Dublinskich dawało do niey takt, tłukąc w stół butelkami. Toast za zdrowie P. Granta przyjęto sykaniem i rykiem, a bractwo Orańskie domagało się znowu piosnki „croppies lie down.“ Podobnym sposobem przyjęto i toast za zdrowie Prezydenta miasta, a podczas toastu za zdrowie byłego Sekretarza Stanu P. Peela bractwo Orańskie wykrzykiwało głośno, i powtórzyło znowu dowcipną piosneczkę swoią. — „Te okoliczności, (pisze iedna gazeta Londyńska) nadarzaią nam, tymczasem to przekonanie radesne, że Ministerium nasze, dla Departamentu wewnętrznch spraw Irlandzkich wybrało Męża, którego poiednawczę zasady po

Ważne nie inaczej jak tylko zbawiennemi dla kraju tego stać się mogą.“

Francya.

Dnia 25. Października spodziewano się w Paryżu przybycia NN. Cesarza Alexandra i Króla Pruskiego.

Królewsko-Francuzki Poseł przy Dworze Wiedeńskim, Margrabia Caraman, odjeżdżając z Paryża do Akwizgranu z potwierdzeniem traktatu podpisanego w dniu 9. Października, względem ustąpienia wojsk z pogranicznych Prowincy Francuzkiej; miał dnia 15go posłuchanie pożegnawcze u Króla, a przy tej sposobności także i zaszczyt przedstawienia Jego K. Mości syna swojego, Jerzego Hrabie Caramana pierwszego Sekretarza przy Poselstwie w Londynie, który powyższy traktat z Akwizgranu do Paryża przywiózł. Król przyjął najuprzejmiej tak oycza iako i syna, ostatniemu zaś własną ręką przypiął krzyż legii honorowej.

Pogłoska, iakoby Marszałek Marmont od służby Jenerała Maiora gwardyi przybozney miał zostać uwolnionym; jeżeli nie wcale zrzuconym, okazała się bezzasadną. Pomieniony Marszałek przybył z Chatillon do Paryża, i odebrał swą służbę dnia 17. Października od Marszałka Oudinota, który go tylko tymczasem zastępował.

Słychać że zaczawszy od dnia 1. Stycznia 1819 każda brygada Królewskiej gwardyi pieszej tylko przez 6 miesięcy w roku odbywać będzie służbę przy Króla; a ponieważ gwardya ta składa się z trzech brygad, więc pułki na przemianę po roku oddalonymi będą od Paryża. Dodają, że pierwszy i czwarty pułk gwardyi wyruszą z Denis i z Courbevoye, do Lille i do Valenciennes.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Stanu rozprawiano nad projektem do prawa względem kary wygnania, szczególniej nad tym punktem, że Państwa ościenne nie chcą przyjmować osób skazanych na tę karę.

Szwajcarya.

Mniejszość Rady Stanu Fryburgskiej ogłosiła pod dniem 26. Września publiczne oświadczenie, że nie należała bynajmniej do przyjęcia uchwały względem przywrócenia Jezuitów i poruczenia im wyższych instytutów oświaty; owszem że przeciwnie na Zgromadzeniu mniejszości Wielkiej Rady używała niewzruszonej stałości i całej mocy wymowy (wszakże z największem umiarkowaniem przeciwko myślącym inaczej), aby niedopuszczyć nierozważney uchwały. Także i 48 Członków mniejszości idąc za przykładem Rządu stolicy, proponowało dojrzałsze roztrząśnienia uchwały. — Tę uchwałę podpisali: Prezydent Werro, i Rady Stanu Montenach, Ra-

my, Fögelv, Mader i Schaller. Naturalnie uderzyło to bardzo, zwłaszcza że podpisali się Mężowie tak znakomici, a oświadczenie to sprawiło zgola wielkie wżalenie. Wszelako Rada Stanu zajmowała się dnia 2go Października przygotowaniami do uskutecznienia powyższej uchwały, i rozkazała oraz, ażeby Biskupowi Professorom w Kollegium S. Michała, Oycu Sineo (Przełożonemu nad Kollegium Jezuitów w Wallii) tudzież Jenerałowi Zakonu w Rzymie, przesłano kopie owej uchwały.

Niemcy.

Z Saxonii niższej d. 9. Października. — Ze wszystkich stron Niemiec, osobliwie zaś z części Pruss Katolickicy uskarżają się mocno na osierociałość Kościołów katolickich. Brakuje wszędzie Biskupów, ich Senaty, i Kapituły, Seminarja kleryków, a nawet mnóstwo Plebanii nie są obsadzone ani uposażone. I tak w nadreńskich Prowincyach Pruss, z powodu zupełnego braku Biskupów niebierzmowano już od wielu lat ani ordynowano. Znany stałością swoją okazaną pod czas Rady (Consilium) odprawionej w Paryżu r. 1811, niemniej przez wysoką i prawdziwą religijność swoją Biskup Münsterki JX. Kasper Maxymilian Baron Droste, na mnogie żądania Władz duchownych, świeckich, postanowił w r. 1816 odprawić podróż Apostolską do Nadreńskich Prowincy Pruskiej po tej i po tamtej stronie rzeki leżących; puścił się w Sierpniu 1816, i nie bez mnogich trudów doświadczonych w głębokich zimie zakończył tę obiadkę dopiero ostatnich dni Lutego 1817. Obiedział nawet okolice gorzyste aż do granic Niderlandzkich. Tysiące rodzin wystąpiło z uroczystymi processyami naprzeciw niemu, i prosiło dla siebie i dzieci swoich o Sakrament bierzmowania. Wielu Kandydatów i Aspirantów, wyglądało od dawna z upragnieniem chwili, w którejby mogli odebrać poświęcenie. W Kościele katedralnym w Kolonii dostało 79 niższe poświęcenie, i Subdyakoniat, 91 zostało Dyakonami, a 97 Xiężami mszalnemi, między którymi znajdowało się wielu z Xięstw Leodyjskiego, Luxemburskiego i z dawnych Prowincy Holenderskich, które podobnie nie miały od wielu lat Pasterza. Rzeczywiście bierzmowanych osób przez czynnego Biskupa tego, (co jest prawie nie do uwierzenia) było w ciągu pomienionego czasu (323,000) trzykroć dwadzieścia i trzy tysiące; z tem wszystkiem, nie było podobieństwem dla szanownego Pasterza tego, aby wszystkie okolice obiecał, i tak długo tam bawił, iak wymagały potrzeby Religii, ponieważ powoływały go Dyecezyja Münsterka i inne dowiazki jego Stanu. Powrócił do Münster w Marcu 1817. Atoli w o-

kręgu przydziałnym Magdebarskim i Halbersztadzkiem, tudzież w Eichsfeldzie, Erfurcie, gdzie dawniej bywał Biskup właściwy, nie pomyślano jeszcze wcale dotąd o katolikach. Nowy przypadek dowodzi, iak komiecznem iest urządzenie kościelne przez konkordat, i prędkie obsadzenie Biskupstw. Odstępione do Hannoveru Amty Eichfeldskie, należą teraz do Archidiecezyi Ratyzbonskiej zupełnie osierociałey. W tem smutnem położeniu Kościoła, dla dusznego zbawienia prawowiernych Katolików w owej części kraiu, mianował Jego Świątobliwość Wikaryuszem apostołskim w tem miejscu Biskupa Hildesheimskiego i Proboszcza katedralnego Barona Wendt. Przybył ón d. 27. Sierpnia do Dundersztadt dla udzielenia S. Sakramentu bierzmowania. Ponieważ w sąsiedzkich Prusach dowiedziano się o iego przybyciu, wiele gmin nalegało na swoich Proboszczow, aby ich dzieciom nie odwlekano dłużej udzielenia S. Sakramentu umacniającego prawowiernych w Chrześcianstwie, poczem nastąpiła scena nie widziana ieszcze nigdy w tej okolicy. Plebani, za wiedzą i pozwoleniem bliższych Władz duchownych, ruszyli na czele rozkwitającej a częścią ieszcze niedoroślej młodzieży swoich Parafii, aby za granicą o 6 i 7 mil dostać pocieszenia religijnego, którego w kraiu (Prusach) iż od lar iociu, a w niektórych okolicach od 18stu lat doczekać się nie mogli. Napływ Ludu, był tak wielki w Dundersztadzie; iż pragnący bierzmowania, pomimo głośnego wołania, byli w niebezpieczeństwie uduszonymi zostać. Z tego powodu, musiał Biskup pokiłkrotnie przerywać świętą czynność swoją, aby pasterskiem napomianiem, które głębokie wrażenie sprawiało, zapobiedz nieszczęściu. Więcey 8000 osob obierzmował. O gdyby też pełen ludzkości Król Pruski słyszał był krzyk owych dzieci, i wiedział, że to były dzieci Poddanych Jego!

Wielkie Xieztwo Poznańskie.

Z Poznania dnia 21. Października. —

JO. Xiążę Arcybiskup Gnieźnieński Ignacy Hrabia Raczyński, Kawaler różnych orderów, złożył ten znakomity w hierarchii Kościoła katolickiego Urząd przez akt rezygnacyi w dniu 19. b. m. podpisany. W wydanym z tej okoliczności liście pasterskim dnia wspomnionego, oświadcza między innemi ten dotychczasowy naczelny Archidiecezyi Pasterz, iż trudnemi zniechęcani okolicznościami, wiekiem przyciśniony, na siłach osłabiony, a pamiętny obowizków Pasterstwa dusz Chrystusowych, postanowił złożyć swój urząd, za uproszeniem zezwoleniem Ojca S., który zarazem Rząd administratorski Archidiecezyi JW. Marciniowi Siemienskiemu Biskupowi Cyreneńskiemu Kustodowi

i Prałatowi Metropolitalnemu Gnieźnieńskiemu, powierzyć raczył. Przemawiając potem, do szanownego Duchowieństwa i pobożnego Ludu słowami z źródła nauk Chrystusowych czerpanemi, zaleca pierwszemu, ażeby owieczkom swoim był przykładem w nauce, szczerości i w powadze, a lud napomina, ażeby się trzymał statecznie wiary oyców swoich, wykonywał przykazania i przepisy ewangelii, zachowywał ustawy kościoła, był posłusznym zwierzchności, modlił się za wspólną matką Kościoła S., za najwyższego Pasterza Piiusa VII., za N. Monarchę panującego, o zachowanie go w najdłuższe czasy, ażeby, pod najłaskawszem iego panowaniem w następne lata ciesząc się pokojem, swobody i spokojny żywot prowadził, oraz za swego Pasterza, który się z nim teraz przy udzieleniu mu błogosławieństwa rozstaie.

Przyiechali do Lwowa od dnia 1go do 5go Listopada.

JW. Borowski Woyciech Hrabia, z Polski. — JW. Czosnowski Hrabia, i W. Doliński były Officer Polski, i WW. Dłużniewscy, Józef i Adam, z Rosyi. W. Głowacki Edmund, z Brzeżan. — JW. Hartingowa, małżonka Jenerała Rossyyskiego, z Wiednia. — W. Horodyski Leon, z Sambora. — W. Horodyński Borgiusz, z Polski. — W. Janowski Paweł, z Rosyi. JW. Korytowski były Jenerał Polski, z Polski. — W. Krasiański Paweł, i W. Karnicki Baron, z Przemysła. — JW. Komorowski Hrabia, z Żółkwi. — JO. Lubomirski Fryderyk Xiążę Szambelan Rossyyski, z Rosyi. — WW. Lenkiewicz Erazm i Jerzy, z Wiednia. — JW. Miączynski Jan i Mateusz Hrabowie, ze Złoczowa. — JW. Morska Magdalena Hrabina, z Przemysła. — P. Maurogni Aga Obywatel Multański, z Wiednia. — JW. Rzewuska Hrabina, z Brzeżan. — P. Singer dziedzie, z Ostrowa. — P. Schweizer Franciszek, z Bródów. — JW. Tarnowski Jan Hrabia, z Karlsbadu. — W. Trzecicki Jakób, z Sanoka.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 1go do 5go Listopada.

WW. Borowscy Józef i Kaetan Baronowie, do Myślaic. — JW. Baworowski Hrabia, do Tarnopola. — W. Bochdan Leopold, do Jarczycowa. — W. Bochdan Stanisław, do Złoczowa. — W. Bykowski, do Tarnowa. — JW. Ochner Hrabia, do Swirza. — W. Gurski Tomasz, do Przemysła. — W. Jabłonowski do Rawy. — JW. Rorytowski były Jenerał Polski, i W. Krukowicz Stanisław, do Polski. — JW. Krasiański Hrabia, do Swirza. — W. Kuczyński, do Przemysła. — JWW. Łosiowie Józef i Tadeusz Hrabowie, do Żółkwi. — WW. Morawscy Marcin i Stanisław, do Brzeżan. — JW. Miączynski Hrabia, do Tarnopola. — JW. Miraszewski Hrabia, do Żółkwi. — JW. Potocka Maryanna Hrabina, i W. Rozwadowski, do Holtowa. — JO. Radziwiłł Xiążę, do Rosyi. — JW. Stadnicki Józef Hrabia C. H. tajny Radca i Szambellan, tudzież JW. Stadnicki Xawery Hrabia, do Sandecza. — JW. Schottek C. H. Starosta Cyrkułow, do Żółkwi. — W. Strachocki Antoni C. H. Szambellan, do Przemysła. — W. Tretter Baltazar, do Złoczowa. — JW. Tarnowski Jan Hrabia, do Rosyi. — W. Urbański Marcin, do Sanoka. — W. Winnicki, do Złoczowa. — JO. Woroniecki Xiążę, i JW. Zamoyński Hrabia, do Holtowa. — W. Zawadzki Piotr, do Czortkowa.